ROK XIX. WARSZAWA, 1 GRUDNIA 1926 R. Nr. 23

WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

ADRES REDAKCJI BEDNARSKA 8 m. 6

ADMINISTRACJI BEDNARSKA 24 m. 2

PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNIE GROSZY 30

CENA OGŁOSZEŃ: ZA 1 WIERSZ NONPAREL JEDNOŁAMOWY GR. 40

PRZEDPŁATĘ PRZESYŁAĆ NA KONTO P. K. O. Nr. 99

Z Życia Organizacji

Z posiedzenia Zarz. Głównego

W dniu 21/XI odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego; wzięli w niem udział kol. Babiarz (Wilno), Kożuch (Kraków), Kusyk (Lwów), Stypko (Bielsko), Tasiemski (Poznań), Wiśniewski (Łódź), oraz z Warszawy: Burkot, Fryk, Garusiewicz, Glinko, Gottschalk, Szczucki, Szyndler. Witkowski i Żyburski. Obradom przewodniczył kol. Gottschalk, protokuł prowadził kol. Garusiewicz.

Przeczytano i przyjęto trzy protokuły z poprzednich posiedzeń.

Sprawozdanie Sekretarjatu. Kol. Szczucki zdał sprawę z czynności Sekretarjatu za okres od Zjazdu. Na wstępie omawia sytuację gospodarczą w kraju. Pewne ożywienie się życia gospodarczego wywołane zostało głównie dobrą konjunkturą dla kopalń węgla, oraz sezonowem ożywieniem się przemysłu włóknistego. Ożywienie to nie wpłynęło na polepszenie się sytuacji w przemyśle drukarskim. Gwałtowny wywóz produktów spożywczych, a zwłaszcza zboża zagranicę, wywołuje i wywoływać będzie i nadal drożyznę, która ujemnie oddziaływa na ruch przemysłowy w naszym kraju; dlatego też nie możemy się spodziewać w najbliższym czasie znacznej poprawy na rynku pracy.

Z powodu, iż nie wszystkie oddziały nadesłały dane o liczbie bezrobotnych w obecnym czasie, Sekretarjat nie może podać dokładnych danych co do liczby bezrobotnych w naszej organizacji. Otrzymane dane pozwalają nam jednak podać do wiadomości kolegów przybliżony stan bezrobocia. W Okr. Warszawskim liczba bezrobotnych wynosi około 30%, w Bielsku 6%, w Katowicach 13½%, we Lwowie 25%, w Łodzi 27%, w Piotrkowie 16½, w Sosnowcu 30%, w Wilnie w porównaniu do ubiegłych dwu lat widoczne jest znaczne polepszenie, mimo to, liczba bezrobotnych wynosi jeszcze 18%, Krakow 21%, Poznań (wrzesień) 14%.

Najliczniejszy kontygent wśród bezrobotnych stanowią składacze ręczni, potem pomoc; najmniej widzimy bezrobotnych wśród składaczy maszynkowych.

Walka z bezrobociem jest bardzo trudna. Nie możemy go usunąć, gdyż wynika ono z kryzysu ogólnopaństwowego; jedynie rząd, prowadząc odpowiednią politykę gospodarczą i zwalczając drożyznę, zwłaszcza produktów żywnościowych, może kryzys usunąć. My jesteśmy w stanie jedynie łagodzić klęskę bezrobocia, wypłacając zapomogi bezrobotnym członkom naszej organizacji. Pozatem bezwarunkowo należy wstrzymać się od pracy wieczorami; pracę tę należy oddać bezrobotnym. W razie gdyby gdziekolwiek właściciele drukarń zmuszali do pracy pozanormalnej lub koledzy wbrew poleceniom zarządu organizacji pracowali dłużej, należy się zwracać do miejscowego inspektora pracy o zabronienie tego. Inspektorzy pracy mają obowiązek, między innemi, dopilnować, by czas pracy nie był przekraczany.

W omawianym okresie miały miejsce dwie akcje cennikowe: w Warszawie i Białymstoku; o przebiegu tych akcyj koledzy są już powiadomieni.

Sekretarjat miał dwa wyjazdy: do Poznania w związku z tworzeniem się Okręgu Poznańsko - Pomorskiego i do Kalisza dla ożywienia i uporządkowania tam życia organizacyjnego.

Sekretarjat wskazuje, iż postanowienie o wstrzymaniu wypłacania zapomogi podróżnej nie jest przestrzegane. Dziś jest bezcelowe udawanie się po pracę do innych miejscowości, gdyż wszędzie jest duży brak pracy. Udający się w drogę, tracą bezużytecznie własne lub organizacyjne pieniądze na kolej. Wstrzymanie prawa do podróży winno być bezwzględnie przestrzegane.

Wydz. Wyk. odbył dwie konferencje: jedną z przedstawicielami Zw. Zaw. Lit. w celu omówienia stosunku do szkoły Graficznej w Warszawie oraz ze Zw. Zaw. Robotn. Druk.

Ministerstwo kolei ostatecznie odmówiło udzielania zniżki biletów kolejowych na zjazdy związków zawodowych, twierdząc, iż prawo do zniżki mają tylko zjazdy kulturalno - oświatowe.

Kol. Kożuch dał kilka wyjaśnień co do stosowania zapomogi podróżnej. Następnie wskazuje, iż należy poczynić starania, by ustawa przemysłowa, która jest obecnie w opracowaniu, zmuszała właścicieli drukarń do dokładnego szkolenia uczniów oraz, by nie dopuszczała do nadmiernej liczby uczniów. Stwarzanie fuszerów lub ludzi, nie mogących znaleźć pracy, przynosi szkodę przemysłowi i państwu, równocześnie naraża pokrzywdzone jednostki na nedzę.

Sprawozdanie kasowe. Kol. Szyndler, skarbnik, zdał sprawozdanie z wpływów, wydatków za ostatnie 4 miesiące.

Kol. Kożuch zapytuje o sumy należne centralnej kasie, dodając, iż ze względu na wprowadzane świadczenia należy sporządzić dokładny wykaz majątku kasy Centralnej.

Kol. Szyndler. Wykaz sum należnych Centrali lub należnych oddziałom znajduje się w rocznych sprawozdaniach. Dziś złożone sprawozdanie obejmuje tylko sumy, otrzymane lub wydane od 1 lipca do 1-go listopada. Po Nowym Roku przygotuje pełne sprawozdanie, zwraca się jednak o jaknajszybsze przysyłanie miesięcznych wykazów.

Świadczenia. Kol. Szczucki w imieniu Wydz. Wyk. proponuje omówienie wprowadzanych świadczeń. Po wyczerpującej dyskusji Zarząd Główny powziął decyzję, iż uchwała o wprowadzeniu świadczeń obowiązuje wszystkie organizacje, należące do Związku; od N. R. wkładka centralna wynosi 3.50 zł. tygodniowo. Polecono zarazem Wydz. Wyk., by przedstawiciel Wydz. objechał mniejsze organizacje w b. Kongresówce.

Połączenie ze Zw. Zaw. Rob. Druk. Kol. Szczucki zreferował pogląd Wydz. Wyk. w sprawie przystąpienia Zw. Zaw. Rob. Druk do naszej organizacji. Po wymianie zdań w tej sprawie, plenum przyjęło następującą rezolucję, przedstawioną przez Wydz. Wyk. a uzupełnioną przez kol. Kusyka.

„Na posiedzeniu plenarnem w dniu 21 listopada 1926 r. Zarząd Główny Związku Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce ustala następujące podstawy połączenia ze Związkiem Zawodowym Robotników Drukarskich w Polsce:

1. Związek Zawodowy Robotników Drukarskich w Polsce przystępuje do Związku Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce jako Sekcja Żydowska, posiadająca w kraju swoje filje.

2. Sekcja Żydowska Związku otrzymuje w Zarządzie Głównym jeden mandat.

3. Z chwilą przystąpienia likwiduje się Związek Zaw. Robotników Drukarskich w Polsce, zaś Sekcja Żydowska Związku Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce działa na podstawie statutu i regulaminu Związku, uchwalonego na VII Zjeździe, jako jeden z Okręgów Związku, oraz przyjmuje i stosuje taktykę Związku".

Druki i książki kasowe. Kol. Szczucki: Robiliśmy próby zaprowadzenia jednakowych ksiąg we wszystkich okręgach i oddziałach. Nie doszło do tego, gdyż dawne przyzwyczajenia i lokalne świadczenia skłoniły skarbników do zatrzymania własnych wzorów ksiąg i sposobów ich prowadzenia.

Godzimy się z tem częściowo. Chodzi nam jedynie o to, by ujednostajnić druki i książki, mające bezpośredni związek z Centralą, a mianowicie: a) książkę kontową członków, b) listy wypłat zapomóg, c) dokumenty podróżne, d) legitymacje członkowskie, e) blankiety wykazów miesięcznych. Wymienione druki organizacje otrzymują od Centrali; pozostałe, same sobie sporządzą.

Dyskusję nad tym punktem odłożono, by dać możność członkom Kom. Rew., zajętym w danej chwili rewizją kasy, wypowiedzieć się.

Różne sprawy. Kol. Kusyk zawiadamia, iż Okręg Lwowski wypowiedział umowę. Dodaje, iż inspektor pracy zwrócił uwagę, iż niektóre punkty umowy, dotyczące pracy przy gazetach, są niezgodne z obowiązującą ustawą o czasie pracy. Rokowania z właścicielami są w biegu; wiele punktów już uzgodniono.

Kol. Kożuch oznajmia, iż wygasa termin umowy cennikowej w. Okr. Krakowskim.

Kol. Wiśniewski zawiadamia, iż Okręg Łódzki zwrócił się do właścicieli z żąda-

niem podwyżki 30% i stosowania wskaźników.

Kol. Szczucki zawiadamia, iż Wydz. Wyk. projektuje wysłanie delegacji od Związku do p. Ministra Pracy i Op. Społ. w celu zwrócenia uwagi na szkodliwość pracy w drukarniach dla kobiet i młodocianych ze względu na zatrucie ołowiem. Do delegacji projektuje: kol. Kożucha, Kusyka, Szczuckiego i Witkowskiego. Przyjęte.

Kol. Szczucki: W Warszawie istnieje Kom. Międzyzw. Kult.-Artyst., która prowadzi ożywioną działalność kulturalno-oświatową, udostępnia robotnikom nabywanie biletów do teatru, urządza odczyty, lekcje, dostarcza prelegentów, ułatwia zorganizowanie lub organizuje koła dramatyczne, chóry i t. p. Komisja również wydaje miesięcznik p. t.: „Sztuka i Życie", poświęcony swej pracy. Działalność Komisji i jej organ zasługują ze wszechmiar na poparcie, dlatego wnosi, by Okręgi i Oddziały zainteresowały się działalnością tej Komisji, i prenumerowały jej organ oraz zachęcały członków do prenumeraty. Okręg Warszawski należy już do tej Komisji. „Sztuka i Życie" kosztuje 1.50 kwartalnie. Adres: Warszawa, Chmielna 49 m. 3, tel. 127-02, konto w P. K. O. nr. 12165. Polecono popierać.

Sprawozdanie Kom. Rew. Kom. Rewizyjna, ukończywszy sprawozdanie ksiąg, dowodów i gotówki, złożyła sprawozdanie o wyniku swej pracy. Na przewodniczącego Komisji powołano kol. J. Wesołowskiego z Krakowa, na zastępcę kol. Miłobędzkiego z Warszawy. Komisja uznała za wskazane, by w przyszłości wybierano kolejno przewodniczącego, raz z Warszawy, a następnie z prowincji.

Po przeprowadzeniu rewizji ksiąg, dokumentów i kasy, Komisja stwierdziła, iż stan kasy odpowiada księgom i dokumentom, oraz że książki prowadzone są we wzorowym porządku. Komisja wyraża kol. Szyndlerowi uznanie za wzorowe prowadzenie ksiąg.

Następnie Kom. Rew. zwraca uwagę, iż wykazy z omyłkami należy odsyłać do zarządów, które je przysyłały, a żądać, by przysyłały inne bez błędów.

Korzystając z obecności kol. Riedla i Wesołowskiego, wznowiono dyskusję nad drukami i książkami biurowemi. Po dyskusji uchwalono, iż kol. Wesołowski w najbliższym czasie przyśle do Wydz. Wyk. wzory ksiąg i druków dla zaprowadzenia ich w całej organizacji. Wzory te będą rozesłane do organizacyj dla zaopinjowania.

Równocześnie w tej sprawie przyjęto poniżej zamieszczoną rezolucję:

„Zarząd Główny Związku Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce poleca Wydziałowi Wykonawczemu przygotowanie i rozesłanie Okręgom i Oddziałom w terminie do dnia 1 stycznia 1927 r. następujących książek biurowych, blankietów i druków:

1. Książka kontowa członków,
2. Listy wypłat zapomóg,
3. Dokumenty podróży (książki kwitowe i legitymacje podr.),
4. Legitymacje członkowskie,
5. Blankiety sprawozdań miesięcznych.

W pozostałe książki i druki, kwitarjusze do zbierania składek, kwitarjusze kasowe, książki przychodów i rozchodów, książki i druki dla biur pośrednictwa pracy oraz lokalne książeczki członkowskie, gdzie one są w użyciu, zaopatrzą się okręgi i oddziały same, przystosowując je do swych potrzeb lub przyzwyczajeń lokalnych oraz wymagań schematu miesięcznego sprawozdania do Centrali.

Wolne wnioski. Kol. Kożuch porusza sprawę organizacji uczniów. Przy tej okazji wyjaśniono, iż Min. Pracy po porozumieniu z Min. Przem. i Handlu stwierdziło, iż przepisy w umowach właścicieli z uczniami, zabraniające im należenia do związku zawodowego, są nieważne, gdyż sprzeczne są z Konstytucją, która zapewnia wolność zrzeszania się (§ 108).

Kol. Kożuch wnosi, by Centrala zasięgnęła informacji, na jakich warunkach można wysyłać kolegów zagranicę na naukę pracy na offsecie.

Kol. Kusyk zapytuje, w którym dniu zakończymy rok wkładkowy, ponieważ ostatni tydzień 1926 roku kończy się w r. 1927. Ze względu, iż wszelkie rachunki kasowe zamykane są w dniu 31.XII oraz, że ostatni dzień (sobota) ostatniego tygodnia przypada w dzień świąteczny, postanowiono tydzień wkładkowy, zaczynający się w dniu 26.XII, a kończący się 1.I 1927, zaliczyć całkowicie do roku 1926.

Kol. Kusyk zwraca uwagę, iż należy wykorzystać nowelę do ustawy o Kasach Chorych tak, by poprawić niektóre krzywdzące bezrobotnych przepisy, jako to prawo do zapomogi dla chorych, pogrzebowe i t. p. Polecono do załatwienia Wydz. Wyk.

Kol. Tasiemski zapytuje, jak postąpić z b. członkiem, który został kryminalnie ukarany, odsiedział karę i zgłasza się do Związku. Ustalono, że nie należy nikomu utrudniać powrotu na uczciwą drogę i przyjąć go.

Kol. Tasiemski oświadcza, iż jest pożądane wysłanie delegata Zarz. Gł. do organizacyj w Bydgoszczy, Grudziądzu i Toruniu. Polecono Poznaniowi do wykonania.

Kol. Wesołowski przedstawia poprawiony regulamin i wnosi o uzgodnienie kilku punktów.

Po dokonaniu tego posiedzenie zamknięto.

Z Okręgu Krakowskiego

Dnia 4/11 b. r. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku. Obecni kol.: Jabłoński, Butwin, J. Wesołowski, Łach, Kruczkowski, Wołek, Maczuga, Seichter, Friedman, Policzkiewicz, Żychal, Orzechowski, Harlender. Przewodniczący kol. Kożuch.

Po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia, przewodniczący zawiadomił Zarząd, że wraz z delegacją Rady Związków Zawodowych udał się z kolegami: Grechowiczem i Borkiem do Województwa w sprawie pomocy dla bezrobotnych. Po przedstawieniu p. Wojewodzie położenia w zawodzie drukarskim, zażądał tenże przedłożenia na piśmie naszych postulatów, przyrzekając ich poparcie.

Dnia 25/10 b. r. wysłano do Województwa następujące pismo:

„W uzupełnieniu przedstawionych Panu Wojewodzie przez Delegację Rady Robotniczej i Zawodowej w Krakowie, dnia 23 października b. r. postulatów bezrobotnych robotników, Związek Drukarzy krakowskich imieniem swych członków, którzy z powodu długotrwającego bezrobocia, wyczerpawszy zapomogi tak związkowe, jak i z Państwowego Funduszu Bezrobocia, a utrzymując się jedynie z ofiarności pozostałych w pracy swych kolegów, znajdują się w skrajnej nędzy, zwraca się z uprzejmą prośbą do Pana Wojewody, aby w celu choć częściowego złagodzenia tego kryzysu, zarządził, co następuje:

„1) aby wszelkie roboty drukarskie wszystkich urzędów państwowych w Krakowie, jak: Województwa, Starostwa, Dyrekcji Skarbu, Kolei Państw., Poczty, Policji i t. d., były wykonywane w drukarniach krakowskich cennikowych, w których pracują ukwalifikowani robotnicy drukarscy,

„2) aby Województwo wpłynęło na Prezydjum Magistratu, by wszelkie roboty drukarskie samorządowe oddawane były do wykonywania również krakowskim drukarniom cennikowym,

„3) aby Województwo poczyniło odpowiednie przedstawienia w odnośnem Ministerstwie, by drukarniom wojskowym nie wolno było wykonywać robót prywatnych (cywilnych), jak również zatrudniać żołnierzy szeregowych, lecz ukwalifikowanych pracowników cywilnych, jak to ma miejsce w Warszawie,

„4) aby bezrobotnym pracownikom drukarskim, którzy już wyczerpali zapomogi z Państw. Funduszu Bezrobocia, przyznano zapomogi doraźne w tej wysokości, jakie otrzymali bezrobotni pracownicy umysłowi.

„Przedkładając Panu Wojewodzie postulaty bezrobotnych pracowników drukarskich, prosimy uprzejmie o poparcie tychże".

Dalej zaznaczył przewodn., że wspólnie z kol. Jabłońskim udali się do p. wiceprezesa Ostrowskiego w sprawie stosunków w drukarni Muzeum Przemysłu. Pan Ostrowski przyrzekł załatwić sprawę po porozumieniu się z Dyrekcją Muzeum.

Następnie kol. Policzkiewicz zawiadamia, że Komisja Kontrolująca przeprowadziła kontrolę ksiąg i znalazła wszystko w porządku. Na wniosek Komisji, po obszernej dyskusji, przyjęto uchwałę, zabraniającą skarbnikowi udzielania pożyczek kolegom.

Odczytano następujące pismo: 1) Zarządu Gł. z zawiadomieniem o nieprzyjęciu do wiadomości pisma naszego Zarządu z dnia 14/10, 2) Okólnik Nr. 13 w sprawie uchwalonych przez Zjazd zapomóg, 3) Zawiadomienie o plenarnem posiedzeniu i o zwołaniu Komisji rewizyjnej Związku, 4) List ze Lwowa w sprawie regulaminu i o nadzwyczajnych zapomogach dla bezkondycyjnych, 5) List z Poznania w sprawie regulaminu, 6) List z Nowego Sącza o usunięciu ucznia z drukarni.

Przyjęto do Związku kol. Tadeusza Mazurkiewicza z Nowego Sącza. Podania kol. M. Nowakowskiego z Brześcia i W. Jagielskiego z Torunia o przyjęcie do Związku nie uwzględniono.

Do Komisji kontrolującej powołano kol. J. Żychala w miejsce kol. Kruczkowskiego, który został wybrany zastępcą skarbnika.

Następnie poruszono sprawę zorganizowania Sekcji uczniów, celem kształcenia ich zawodowego i zachęcenia do uczęszczania na kursa i odczyty w „Ognisku".

W myśl uchwały N. W. Zgromadzenia przekazał Zarząd z funduszów lokalnych 500 zł. Stow. Zapomogowemu celem udzielania zapomóg najbardziej potrzebującym kolegom bezrobotnym.

W końcu zawiadomił przew., że po wysłaniu listu upominającego p. Prokeschowa wyrównała zaległy czynsz, poczem upoważniono kol. Jabłońskiego do zawarcia umowy z P. Prokeschową o opróżnienie zajmowanego mieszkania.

Posiedzenie zamknięto o godz. 10.

Z chwili

Burżuazja w Polsce znajduje się w znikomej mniejszości. Liczba obszarników wynosi 0.3%, przemysłowców 3.6%. A jednak burżuazja nadaje kierunek polityce gospodarczej w kraju.

Obszarnicy przy pomocy bogatych chłopów doprowadzili ceny żywności do

nadzwyczajnej wysokości, zapewniając sobie z góry bezkarność za pomocą ustawy, pozwalającej im podnosić ceny żywności; równocześnie obszarnicy doprowadzili płace robotników rolnych do niezmiernie niskiego poziomu.

Przemysłowcy, odbudowawszy swe fabryki za pieniądze inflacyjne, t. j. kosztem ludności, prowadzą gospodarkę rabunkową, obliczoną na wywóz; gonią za największym zyskiem, obniżając płace robotników do iście głodowego poziomu.

Drożyzna i niskie zarobki proletarjatu rolnego i przemysłowego oraz urzędników zrujnowały rynek krajowy, gdyż obniżone zarobki nie pozwalają na kupno najniezbędniejszych rzeczy. Zrujnowanie ludności sprowadziło bezrobocie — nową klęskę.

Sytuację pogorszyły jeszcze całe armje handlarzy - pośredników, którzy wysokie ceny fabryczne śrubują w skandaliczny sposób.

Przewrót majowy ludność pracująca powitała jako zapowiedź polepszenia stosunków, jako zapowiedź ukrócenia drożyzny, nałożenia hamulca na wyzysk. Dlatego też chętnie wzięła czynny udział w walce Marszałka z rządem Chjeno - Piasta i Enpeeru.

Niestety, mimo, że przewrót zwyciężył, mimo że zapowiedziano sanację, wszystko pozostało po staremu. Tak, jak przed majem, polityką gospodarczą kierują obszarnicy i Lewiatan.

Rząd powołał do uzdrowienia stosunków gospodarczych doradczą komisję, lecz składa się ona z przedstawicieli i prowodyrów tychże kapitalistów, którzy doprowadzili ludność pracującą do nędzy, kraj do bezrobocia, a skarb do deficytów i spadku złotego. Ci ludzie zdolni są tylko prowadzić dalej swą niszczycielską gospodarkę. Jako pierwszy czynnik działalności tej Komisji powstają pogłoski, że rząd zamierza wydać ustawę, pozwalającą na przedłużenie dnia pracy ponad 8 godzin. Zwiększy to wyzysk, zwiększy bezrobocie, nie uzdrowi, lecz pogorszy warunki bytu miljonów ludzi. A to wszystko poto, by garstka miała większe zarobki.

Obszarnicy, otrzymawszy kredyty od rządu, podnieśli ceny produktów żywnościowych, tak dalece, iż zboże jest u nas, w kraju rolniczym, droższe niż zagranicą. Już dziś zboże zagraniczne, jak donoszą dzienniki, konkuruje u nas z krajowem.

Rząd mówi o potrzebie walki z drożyzną, nawet drobnych sklepikarzy i handlarzy pociąga do odpowiedzialności, lecz hurtownicy w dalszym ciągu rabują ludność bezkarnie. Bezkarnie również rabują skarb państwa, gdyż drożyzna zwiększa wydatki na wojsko, zmusza rząd do podwyższania płac urzędniczych, rząd drożej też zmuszony jest płacić za wszystko, co nabywa.

Ta rujnująca ludność i państwo gospodarka obszarników i przemysłowców największe spustoszenie wywołuje wśród proletarjatu. Ugina się on, lecz się i burzy, protestuje. Jednym z protestów proletarjatu było oddanie przez wielu robotników polaków na Górnym Śląsku podczas ostatniego głosowania swych głosów na listy niemieckie. Na Górnym Śląsku górnicy zaprotestowali przeciw gospodarce polskiej, oddającej ich w jarzmo kapitału, skazującej ich na głód, gdy pracują, a na nędzę, poniewierkę i śmierć głodową, gdy pracy brak.

Protest ten to ostrzeżenie dla rządu „sanacyjnego", iż łącząc się z obszarnikami i przemysłowcami, wszedł na drogę, godzącą w interesy miljonowych rzesz pracującej ludności.

Również ostrzeżeniem, jest zamieszczona na innem miejscu w tymże numerze deklaracja zorganizowanego politycznie i zawodowo proletarjatu polskiego.

Polityka gospodarcza obszarników i przemysłowców, zapewnia im olbrzymie zyski, lecz doprowadziła kraj do upadku, a proletarjat do nędzy. Jest więc szkodliwa i ze względu na interesy państwa i ludności nie może być nadal prowadzona.

Rząd „sanacyjny" tylko wówczas rzeczywiście uzdrowi stosunki gospodarcze, gdy politykę gospodarczą poprowadzi w kierunku interesów olbrzymiej większości ludności w państwie. Jedynie polityka gospodarcza państwa, zapewniająca całej ludności pracującej dobrobyt, zapewnić może państwu siłę i znaczenie. **A. B.**

Ku wspólnej organizacji

Niejednokrotnie już na łamach „Wiadomości Graficznych" i „Ogniska" czytaliśmy artykuły, poświęcone utworzeniu wspólnej organizacji drukarskiej w Polsce, organizacji, któraby obejmowała wszystkich drukarzy.

Różni autorzy tych artykułów, różne stawiali wnioski, propozycje i wezwania.

My, zdala patrząc na niesamowity stosunek, wytworzony z powodu istnienia dwu odrębnych organizacyj drukarskich w Warszawie, nie jesteśmy w możności na miejscu zbadać powodów i przyczyn rozłamu a tem bardziej nie możemy odegrać w tej sprawie roli superarbitrów.

Przyzwyczajeni od długich dziesiątek lat do jednej organizacji pracowników drukarskich, istniejącej w byłej Galicji, nie możemy się pogodzić z myślą, by mogło istnieć więcej, jak jedna organizacja drukarska, operująca w całym kraju!

Do rozłamu w Warszawie przyszło zbyt pochopnie, zbyt lekceważąco. Jesteśmy pewni, iż „polityka" była tylko kozłem ofiarnym dla zamydlenia oczu. Tu grała stanowczo tylko ambicja kilku jednostek, które, nie mogąc przewodniczyć ogółowi — zapragnęły kosztem rozbicia organizacji wpływ na masy zdobyć!

Koledzy z Elektoralnej poznali się na tych jednostkach i trójca wichrzycieli jest już poza obrębem ich organizacji.

Kierunek radykalny bierze górę. Rozsądek powalił na łeb zacietrzewienie. Jeszcze jeden krok a organizacja **jedna** stanie się ciałem. Takie mamy wrażenie, chociażby po przeczytaniu ostatnich numerów „Drukarza" i „Wiadomości Graficznych".

By to się stało, na co czekają niecierpliwie koledzy lwowscy, krakowscy i poznańscy, jako najbardziej solidarnie stojący przy Związku Zawodowym — potrzeba tylko dobrej woli u kierowników obu organizacyj.

Mamy nadzieję, iż to się stanie chociażby tylko dlatego, by przedsiębiorcom przeciwstawić jeden, solidarny, koleżeński i przygotowany aż do ostatecznych granic poświęcenia Związek drukarski.

Bo czyż można żądać od przedsiębiorców poszanowania raz przyjętych na się zobowiązań — nie mając jednej, silnej organizacji a tylko od wypadku do wypadku wyłonioną wspólną Komisję międzyzwiązkową? .

Czy chociażby nawet z taką Komisją liczą się przedsiębiorcy, widząc, iż dziesiątki „dzikich" wałęsa się po kantorach, prosząc o pracę, niżej cennika? Nie!

Przedsiębiorcom warszawskim mało jeszcze jest dwu Związków, bo łamanie cennika zbyt powoli postępuje. Przy pomocy usłużnej trójki, wyrzuconej sromotnie z Elektoralnej, starają się powołać do życia jeszcze jeden związek łamistrejków i lizusów pańskich.

By niedopuścić do wzmocnienia się reakcji, dążącej do obalenia cennika i zupełnego zdezorganizowania drukarzy w Warszawie — oba Związki z Bednarskiej i z Elektoralnej muszą się natychmiast połączyć, by pokazać, iż drukarze w obronie zagrożonego bytu pójdą ręka w rękę w jednej, wspólnej organizacji, do której zawezwą wszystkich „dzikich" i bezpartyjnych, powiększając organizację tę o silny Związek żydowskich pracowników drukarskich.

Iż tylko tak pojęta organizacja ma prawo bytu i rozwoju, przytoczę parę uwag z 50-letniej działalności lwowskiego „Ogniska".

Do „Ogniska" lwowskiego należą koledzy trzech narodowości: Polacy, Rusini i Żydzi. W zupełnej zgodzie i harmonji należą wszyscy do jednej organizacji, bo wiedzą, iż tylko jednością silni — mogą oprzeć się zakusom przedsiębiorców. Ze strony przedsiębiorców były czynione zakusy celem rozbicia organizacji, ale po krótkiej próbie zaniechano w zupełności tego, gdyż przekonano się, iż drukarz lwowski nie stanie się nigdy rozbijaczem własnej organizacji ani też rozbijaczem solidarności robotniczej.

Jak już powiedzieliśmy, w „Ognisku" skupiają się Polacy, Rusini i Żydzi. Żydzi i Rusini stoją bez zastrzeżeń na gruncie socjalistycznym. Polacy dzielą się. Podczas gdy jedni opowiadają się za partją socjalistyczną, są tacy, którzy przyznają się do N. D., inni zaś do Ch. D.

Nie przeszkadza nam to jednak w należeniu do „Ogniska". Przeciwnie, wszyscy są gorliwymi członkami tegoż. Na apel „Ogniska" staje ogół. W sprawach zawodowych wszyscy zawsze razem! Sprawy narodowe i religijne pozostają wolne od ataku z czyjejkolwiek strony.

Zapominać jednak nie należy, iż cementem, łączącym tak ślicznie ogół lwowski, to system organizacyjny, to wprowadzenie świadczeń na wypadek choroby, niezdolności, bezrobocia, strejku, śmierci, obok odpraw wdowich i pensyj sierocych!

I dzisiaj, po VII Zjeździe, który właśnie we Lwowie się odbył, a na którym zapadły uchwały wprowadzenia tych świadczeń do Związku Zawodowego — zdaje nam się — przyspieszyliśmy chwilę połączenia Związków warszawskich.

Zabezpieczenie bytu członków w wypadkach życiowych — to najpotężniejszy argument, przemawiający do wszystkich, nawet do „dzikich".

Gdy organizacja mało daje swoim członkom — mało może mieć swoich zwolenników. Organizacja, która na wszystkie wypadki życiowe daje swoim członkom zabezpieczenie — może liczyć na rozwój i nie zniknie z horyzontu na uwiąd starczy!

A więc pod hasłem uchwał VII Zjazdu przystąpmy do połączenia!

Tolerancja, wzajemne poszanowanie przekonań obok zabezpieczenia przyszłości, zdolne są zorganizować ponownie rodzinę drukarską w Polsce w jeden silny Związek Zawodowy drukarzy i pokrewnych zawodów, Związek, którego nie zmogą żadne, chociażby niewiedzieć jak szatańsko obmyślane zakusy przedsiębiorców drukarskich.

Dążmy jaknajszybciej, wszystkiemi drogami do tego celu, a następcy nasi z wdzięcznością o nas będą wspominali.

Mr.

Deklaracja proletarjatu

W dniu 13 listopada w lokalu P. P. S. w Sejmie pod przewodnictwem tow. posła Barlickiego, odbyła się wspólna narada Centralnego Komitetu P. P. S. i przedstawicieli Kom. Centr. Zw. Zaw. w celu omówienia obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce. Po dyskusji jednogłośnie przyjęto następującą deklarację:

C. K. W. i Prezydjum Z. P. P. S oraz przedstawiciele Komisji Centralnej Związków Zawodowych, zebrani na wspólnem posiedzeniu w dn. 11 listopada, stwierdzają całkowitą i zupełną zgodność poglądów Polskiej Partji Socjalistycznej i klasowego ruchu zawodowego zarówno na ogólną sytuację polityczną i gospodarczą kraju, jak i na zadania, stojące w chwili obecnej przed klasą robotniczą.

Obie organizacje, zachowując nadal dotychczasową wzajemną w stosunku do siebie samodzielność i równorzędność organizacyjną, stwierdzają, że zupełna zgodność i solidarność politycznego i zawodowego ruchu robotniczego stanowi warunek niezbędny dla powodzenia walki, prowadzonej w obronie jego zdobyczy socjalnych, w obronie demokracji i życiowych, codziennych potrzeb mas robotniczych i pracowniczych.

Obie organizacje stwierdzają dalej, że polityka gospodarcza Rządu zmierza wyraźnie do porozumienia z wielkim kapitałem przemysłowym i finansowym oraz z wielkiem ziemiaństwem; rosnący wpływ tych grup grozi bezpośrednio położeniu społecznemu i gospodarczemu klasy robotniczej i prowadzi do prób odbudowy gospodarczej kraju w myśl programu żywiołów kapitalistyczno - ziemiańskich i kosztem wyłącznym mas pracujących. Powołanie stałej Komisji gospodarczej przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów, Komisji, złożonej ze sztabu zrzeszeń kapitalistycznych, jest przykładem jaskrawym tego stanu rzeczy.

Obie organizacje oświadczają zarazem, że wolność polityczna jednakowo jest potrzebna dla wszelkich form zorganizowanego ruchu robotniczego, że przeto związki zawodowe udzielą poparcia akcji P. P. S., zmierzającej do utrwalenia w Polsce demokracji parlamentarnej, w szczególności akcji przeciw pogwałceniu zasadniczych gwarancji wolności słowa i druku w ostatnim dekrecie t. zw. prasowym.

W tych warunkach wspólna narada wyraża swą całkowitą zgodę na stanowisko opozycyjne wobec Rządu, zajęte przez C. K. W. w uchwale z dn. 10 listopada.

W dziedzinie spraw społeczno - gospodarczych obie organizacje stawiają następujące postulaty, od których spełnienia zależy rozwój gospodarczy Państwa, ocalenie mas pracujących oraz istotna naprawa stosunków:

1) Utrzymanie w całej pełni obowiązującego ustawodawstwa ochronnego klasy robotniczej i dalsze jego rozszerzenie, zwłaszcza w zakresie ubezpieczeń społecznych, sądów pracy, inspekcji pracy, pomocy dla bezrobotnych, opieki nad emigracją, poprawy bytu pobierających renty oraz inwalidów, a także przez ratyfikację konwencji o pracy nocnej w piekarniach przez kodyfikację ustawodawstwa o najmie pracy i rozszerzenie ustawy o radach zawodowych;

2) przywrócenie ruchomej mnożnej drożyźnianej w prywatnych i państwowych zakładach pracy;

przeprowadzenie ankiety publicznej o kosztach produkcji przy udziale równorzędnych przedstawicieli organizacyj robotniczych;

3) wykonanie ustawy o reformie rolnej z pełnem zabezpieczeniem interesów proletarjatu rolnego, bezrolnych i małorolnych;

4) bezwzględna walka z drożyzną i spekulacją — w szczególności wstrzymanie automatycznej podwyżki komornego i eksmisji bezrobotnych; wstrzymanie wywozu zagranicę artykułów spożywczych;

5) uruchomienie robót publicznych i budowlanych; pomoc w naturze dla bezrobotnych na miesiące zimowe, pomoc lekarska, pomoc szkolna dla dzieci bezrobotnych; przeznaczenie odpowiednich funduszów na ruch budowlany; podwyższanie zasiłków dla bezrobotnych według mnożnej drożyźnianej;

6) zmianę systemu podatkowego w kierunku oparcia budżetu w przeważnej mierze na podatkach bezpośrednich; bezwzględne zajęcie całej waluty złotej, pochodzącej z eksportu na rzecz skarbu Państwa; ściągnięcie podatku majątkowego; uproszczenie systemu podatkowego; niezmienność minimum, zwalniającego od podatku dochodowego.

Obie organizacje uznają plan Rządu prowadzenia narad o położeniu gospodarczem z przedstawicielami Związków Zawodowych a z wyłączeniem politycznej reprezentacji sejmowej klasy robotniczej za próbę rozbicia wspólnej i solidarnej walki całego ruchu robotniczego; stwierdzając, że próby te nie osiągną celu, organizacje robotnicze nie uchylają się jednak od ewentualnej narady gospodarczej z Rządem i przedłożą mu sformułowane powyżej stanowisko, które nie może ulec zmianie. Organizacje uważają za potrzebne podkreślić, że narady gospodarcze Rządu z różnemi grupami społecznemi nie mogą w żadnym wypadku ani zastąpić Sejmu, jako bezpośredniej reprezentacji ludowej, ani pomniejszyć jego znaczenia i zakresu kontroli nad władzą wykonawczą.

Obie organizacje stwierdzają, że liczne próby rozbijania ruchu robotniczego, podejmowane bądź przez komunistów, bądź też przez różne grupy warcholskie, wymagają coraz ściślejszej i stałej łączności pracy zarówno kierowniczych centralnych, jak i lokalnych ciał partyjnych i zawodowych.

Obie organizacje oświadczają, że cała klasa robotnicza Polski żąda zmiany państwowej polityki narodowościowej w myśl programu narodowościowego Polskiej Partji Socjalistycznej.

Zatarg na Miodowej

Mamy do zanotowania nowy atak na zarobki drukarzy w Warszawie. Po strejku właściciele drukarń, wobec zerwania arbitrażu oraz odrzucenia przez ogół pracujących umowy z Ligięzą i S-ką, zapewniali, iż płacić będą według starych warunków. Stale jednak dążą do obniżenia starego cennika.

Drukarnie państwowe podczas strejku solidaryzowały się z właścicielami drukarń, a nawet w werbowaniu łamistrejków prym trzymały.

Obecnie Drukarnia Państwowa wysunęła się na czoło atakujących zarobki drukarzy. Dyrektorzy tego zakładu, z których jeden jest współwłaścicielem zakładu p. f. „Galewski i Dau", zapomocą okólnika zawiadomili pracujących, iż obniżają znacznie zarobki.

W czasie stale wzrastającej drożyzny, w czasie, gdy dyrektorzy drukarni i inni urzędnicy zakładu otrzymują 20% dodatek, drukarzom obniża się zarobki.

Wice-prezes gabinetu, p. Bartel, kilkakrotnie zapewniał, iż rząd wobec drożyzny nie będzie obniżać zarobków robotnikom, zatrudnionym w państwowych zakładach. Zapewnień p. Bartla dyrektorzy drukarni nie biorą pod uwagę. Idą ręka w rękę z właścicielami drukarń prywatnych, wbrew zapewnieniom rządu. Kto ich do tego upoważnia; wszak tego rodzaju atak na zarobki wywołuje opór ze strony krzywdzonych, a to naraża państwo na szkody. Obniżenie zarobków w drukarni na Miodowej z kolei wywołać musi szereg zatargów w pozostałych drukarniach państwowych i prywatnych, gdyż i one będą próbowały wprowadzić niższe płace.

Okólnik, zapowiadający zniżki, wywołał zaniepokojenie i oburzenie pracujących w Drukarni Państwowej, którzy postanowili nie przyjąć zniżki i pracę porzucić. Ogół drukarzy podziela ich stanowisko i zapewni im poparcie.

Zarząd Okręgu zwrócił się z umotywowanym protestem do p. Ministra Pracy i Op. Społ., który przyjął przychylnie delegatów i zapewnił, iż zwróci się w tej sprawie do p. Bartla.

Drobne wiadomości

Koncert na bezrobotnych drukarzy. Staraniem Komisji Kult. - Oświat. Związku Drukarzy (Bednarska 24) w sali Stow. Handlowców (Sienna 16), dnia 5-go grudnia, odbędzie się koncert z następującym programem: pani Irena Grzymalina (śpiew), p. Łączyński (skrzypce), p. St. Soplica (śpiew), p. Tad. Dąbrowski (akompanjament), orkiestra mandolinistów pod dyr. prof. Chromińskiego, chóru drukarzy pod batutą p. Wawrzynowicza. Czysty zysk przeznaczony będzie na pomoc dla bezrobotnych drukarzy. Bilety w cenie od zł. 2,50 do 1 zł. są do nabycia w lokalu Związku.

Wydawca: Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce. **Redaktor: Antoni Burkot.**

Drukarnia „Robotnika" Warecka 7, tel. 120-13